



Biuletyn Białkopodlaskiego Zarządu Okręgu
Ruchu Odbudowy Polski

ŚCIANA WSCHODNIA

Numer 1 (16)

luty 1998

Rok III

ROP po II kongresie

Mamy za sobą II Kongres Ruchu Odbudowy Polski, który odbył się 21 lutego br. w Warszawie. Przybyło na niego 560 delegatów reprezentujących 800 ogniw na terenie całego kraju. Przewodniczący ROP Jan Olszewski, któremu Kongres powierzył przewodnictwo na II Kadencję, określił charakter naszej partii jako samodzielny, demokratyczny nurt polskiej tradycji niepodległościowej. Choć nasz program oparty jest na katolickiej nauce społecznej to nie jesteśmy partią konfesyjną, działamy na własny rachunek.

Kongres udowodnił, jak wielka jest siła naszej organizacji skupiona wokół Jana Olszewskiego. Unaocznili także destruktoryjne działania Antoniego Macierewicza obwołującego się bezprawnie prezesem niewielkiej grupy swoich zwolenników pod szyldem ROP. Grupa ta liczy nie więcej jak 500 osób, co na 30 tysięczną rzeszę członków skupionych wokół Jana Olszewskiego jest zjawiskiem marginalnym. Należy dodać, że i ta niewielka grupka odłamowców kruszeje po II Kongresie ROP, który jasno sprecyzował cele naszych działań politycznych.

Ruch Odbudowy Polski pod przewodnictwem Jana Olszewskiego jest partią niepodzielną, a próba zawłaszczenia nazwy ROP przez A. Macierewicza stanowi chorobliwy przejaw jego przerostów ambicjonalnych, tym bardziej zażenowania

godnych, bowiem godzą w monolit polskiej prawicy niepodległościowej. Najlepiej rozbijacką działalność A. Macierewicza scharakteryzował na II Kongresie jeden z jego uczestników, stawiając wspomnianą działalność w sensie kryminogennym, politycznie niepoprawnym, na równi ze zbrodniczą działalnością PRL-owskich służb specjalnych. jk

„Szukaj prawdy i kieruj się miłością a będziesz wolny”

To hasło powinno prowadzić Ruch Odbudowy Polski po pierwszym zgromadzeniu okręgowym i po II Kongresie. List św. Jakuba: „skąd się biorą wojny i skąd kłótnie między wami?(...) z waszych żądz, które walczą w członkach waszych. Pożądacie (...) a nie możecie osiągnąć. I przeciwnie w odmiennym świecie

c.d na str 2

Polityka ROP

Mierny wynik naszej kampanii, a szczególnie znaczny spadek poparcia dla Ruchu Odbudowy Polski z jego największej popularności 12% na 5 % w dniu wyborów, zrodził wiele wątpliwości i teorii co do przyczyn ostatecznego efektu. Prawdą jest, że społeczeństwo w wyborach 97 oczekiwało radykalnych zmian. ROP w okresie najwyższej popularności a było to w 1996 przedstawiał i budował taki program. Program ten był zbieżny z oczekiwaniami gdyż Ruch Odbudowy Polski przyjął koncepcję łączenia rozdrobnionych partii wokół konkretnego programu. Z tą koncepcją wystąpił już w maju 1996 do władz NZZZS „Solidarność”. Miała ona polegać na uzgodnieniu wspólnego programu z Solidarnością i wystąpieniu o poparcie tak skonstruowanego programu do pozostałych partii prawicowych.

c.d na str 4

W środku numeru:

1

Procesy Gospodarcze

Od Zarządu

Po przerwie spowodowanej trudnościami natury technicznej wznowiamy wydawanie naszego biuletynu białkopodlaskiego Ruchu Odbudowy Polski. Wznowienie wydawnictwa podyktowała nam konieczność prawidłowego prezentowania kierunków działania naszej organizacji wytyczonych na II kongresie

„Szukaj prawdy i kieruj się miłością a będziesz wolny”

cd. ze str. 1

rządzonym troską o dobro wspólne całej ludzkości, czy też troską o „postęp w człowieczeństwie i wartościach duchowych wszystkich”- zamiast szukania indywidualnych korzyści, pokój byłby możliwy jako owoc „doskonalszej sprawiedliwości między ludźmi”- te fragmenty doskonale charakteryzują ideę solidarności tak pielęgnowanej przez kościół. Dzisiaj musimy się zastanowić czy ktoś tej idei nie chce wykozystać w złej wierze.

Realia współczesnych czasów to:

- Nadzieja na złagodzenie biedy przez pomoc w uprzemysłowieniu i w naprawie infrastruktury społeczeństw nie dała istotnego efektu, chociaż niektóre inicjatywy rzeczywiście przyniosły postęp. Widoczna jest stała i to rosnąca dysproporcja między kapitałem a ubóstwem, postępem a zacofaniem, czystością ekologiczną bogatych a truciemi biednych.
- Wszystkie te, wyżej wymienione dysproporcje są wynikiem liberalizacji w procesie gospodarczym. Liberalizacja wprowadzana jest zgodnie ze złudną teorią o wpływie produkcji dóbr na poprawę życia najuboższych. Mamy tutaj podobieństwo do idei socjalizmu (idea dobra, tylko nie da się wprowadzić w życie). Zgodnie z dotychczasowym doświadczeniem liberalizacja zamiast poprawić dolę biednych, poprawia dolę ale bogatych. Dzieli świat na dwa obozy w których narasta agresja w stosunku do siebie.
- Następną bardzo istotną kwestią jest analfabetyzm. I to nie tylko analfabetyzm pierwotny polegający na braku wykształcenia ale i wtórny powstający w wyniku wadliwego znacznie zawężonego, specjalistycznego kształcenia.
- W imię rzekomej „równości” wszystkich w społeczeństwie, faktycznie niweluje się a wręcz niszczy przedsiębiorczość, czyli twórczą podmiotowość obywatela. W ten sposób nie tyle kształtuje się równość, ile raczej równanie „w dół”. Zamiast twórczej inicjatywy pobudza się bierność, zależność

i podporządkowanie wobec biurokracyjnego aparatu, Dysponent=decydent (posiadacz=kapitalista) stawia resztę społeczeństwa w zależności od siebie, jest to widoczne zwłaszcza w próbie ograniczania produkcji rolnej i koncesjonowania żywności przez grupę posiadaczy. Te działania w społeczeństwie wywołują emigrację – dawniej zewnętrzną (poszukiwanie wolnej ameryki) dzisiaj raczej już emigrację wewnętrzną, a to wiedzie w konsekwencji do pozbawienia narodu podmiotowości (suwerenności) i to zarówno w sensie polityczno-społecznym jak i ekonomicznym. Z tego rozumowania istnieje też przesłanie do działaczy partyjnych „żadna partia nie może sobie przypisywać roli jedyne go przewodnika, gdyż niesie to z sobą jak każdy totalizm, niszczenie podmiotowości społeczeństwa oraz indywidualnych ludzi – to droga do sprowadzenia społeczeństwa do roli przedmiotu w rękach elit partyjnych i klasy właścicieli (dziać się tak będzie mimo deklaracji i werbalnych zapewnień, że wzrost gospodarczy przy rozwoju klasy właścicieli zapewni poprawę doli ubogich). Te wszystkie wyżej wymienione mechanizmy dzieją się w społeczeństwach o mechanizmach polityczno-gospodarczych kapitalistyczno-liberalnych oraz są wykładnią w drodze wprowadzania krajów zacofanych przez kraje bogato rozwinięte. U nas najlepiej prześledzić to można na przykładzie złe trafianej pomocy ze strony Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Banku Światowego. Chociaż zaangażowano znaczny kapitał zagranicznych wierzycieli w Polsce, odnotowujemy wzrost deficytu handlowego, stałe wypieranie polskich przedsiębiorstw z własnego rynku, stałe zubożanie znacznej części społeczeństwa. Dzieje się tak mimo wzrostu produktu globalnego. Zewnętrzny kapitał, zaangażowania społeczne „solidarność społeczna” zamiast piąć w górę polską gospodarkę to raczej popychają w coraz większą zależność finansową, gospodarczą i polityczną od czynników zewnętrznych. I choć liberalizm i monetaryzm nie mają nic wspólnego z solidarnością, to dzisiaj partie oparte wła-

Biuletyn ROP

śnie na tych poglądach, przez swoje wpływy i powiązania z międzynarodową finansjerą, narzuciły program gospodarczy AWS. Dla oceny tzw. sprawiedliwości społecznej w przybliżeniu można się oprzeć na dwóch aspektach a mianowicie:

1. Dostępu do mieszkania- brak dostępu jest wyrazem albo skrajnego ubóstwa albo wyrazem skrajnego uzależnienia
2. Dostępu do pracy-brak szacunku do pracy, niskie płace, stały wzrost liczby bezrobotnych i zatrudnianych dorywczo świadczą raczej o regresji a nie progresji społeczeństwa, choć wskaźniki ekonomiczne mogą przedstawiać się imponująco.

W polityce światowej dowodem regresji współczesnych teorii rozwoju społeczeństw jest rozwój zadłużenia międzynarodowego krajów ubogich na rzecz bogatych. I chociaż pożyczki dla uboższych są ideą słuszną to jednak zbyt wielkie i dane na złych warunkach mogą prowadzić wręcz w odwrotnym kierunku. Zamiast w kierunku wzrostu gospodarczego kraju, mogą przyczyniać się do pogłębiania kryzysu. Przykładem może być pożyczka udzielona PZPR, której większa część trafiła na zakup radaru do radzieckiego wojennego okrętu atomowego. Dzisiaj ta pożyczka zamiast procentować rozwojem gospodarczym wyprowadza kapitał z Polski na rzecz wierzycieli hamując rozwój gospodarki przez wypływ kapitału. Aby latać dziury w budżecie Polska musi stale brać nowe pożyczki a te ostatnie są obwarowane żądaniami ograniczenia wolności i kształtowania narodowych podmiotów gospodarczych (wymuszenie prawa zakupu ziemi w Polsce przez zagraniczny kapitał, pożyczki z warunkiem zakupu towarów wyprodukowanych zagranicą itp.)

Podział świata pod względem politycznym po drugiej wojnie światowej na liberalny kapitalizm (zachód) i kolektywizm marksistowski (wschód), pociągnął za sobą rywalizację tych dwóch bloków o strefę wpływów politycznych, gospodarczych i militarnych. Ma to znaczenie i w czasach dzisiejszych, tzn. czasach gdzie niektóre kraje (w tym Polska) odzyskały niepodległość i usilnie zabiegają o odzyskanie tożsamości kulturowej i politycznej.

c.d. na str 3

„Szukaj prawdy i kieruj się miłością a będziesz wolny”

c.d. ze str. 2

Walka między tymi dwoma kierunkami (blokami) doprowadza do tego, że kraje te zamiast otrzymać rzeczywistą pomoc od krajów lepiej rozwiniętych zostają wciągnięte w konflikty ideologiczne a te dzielą ich społeczeństwa i inspirować wewnętrzne konflikty. Nie mamy się co czarować znaczna część pomocy udzielanej służy przygotowaniu krajów słabszych do neokolonizacji przez kraje silniejsze. W tym świetle negatywny wydźwięk ma zwłaszcza konieczność przymusu ze względu na tzw. wyższą rację stanu. W imię tego ostatniego kraje te ubiegają się usilnie o przynależność do NATO, a kraje zachodnie stawiają nieosiągalne warunki godzące w ich i tak wątłą gospodarkę. Ciekawostką jest fakt, że mimo barier ideologicznych, taryfowych i celnych między blokiem zachodnim i wschodnim handel bronią zawsze te bariery omijał. A i pożyczki na te cele zawsze się znalazły. Dzisiaj ze względu na wyżej wymienioną sytuację grozi Polsce radykalizacja poglądów, ostra walka ideologiczna wewnętrzna (na którą bardzo duży wpływ ma odciąganie lustracji i dekomunizacji oraz znaczne rozwarstwienie społeczeństwa na nadmiernie bogatych i skrajnie nędznych. Podziały społeczne na białych i czarnych, bogatych i biednych to główna przyczyna szerzenia się światowego terroryzmu). Jednak Polska nie może dążyć do izolacji musi zabiegać o integrację europejską i światową, o swoje miejsce w walce o wspólne dobro. Martwią tylko fakty, że nasze elity polityczne gubią przy okazji tej integracji naszą kulturę, naszą tożsamość, czyli chcą nas Polaków dołączyć do wspólnego tygla liberalno-kapitalistycznego, na dodatek bez własnego kapitału. Jak doświadczenie uczy nasz naród dołączy do poszerzającej się tam warstwy biednych a to będzie prowadzić do całkowitego uzależnienia i stopniowego zaniku polskiej tożsamości narodowej. Polacy będą mieli swój kraj, swój parlament, swój rząd, będą wolnym krajem ale nie będą mogli rozwijać swojej kultury, swojej tożsamości z pozoru banalnej przyczyny- braku środków. Należy tutaj przypomnieć, że liberalizm kapitalistyczny daje szansę rozwoju tylko tym co posiadają bardzo dużo. Dlatego właśnie nasze elity polityczne powinny walczyć o

rozwój małej i drobnej przedsiębiorczości. I tutaj dziwi zachowanie się AWS który tak ważną komisję (komisję ds. drobnej przedsiębiorczości) oddał w ręce postkomunistyczne (a więc obce polskiej tożsamości narodowej). Polska droga ku rozwojowi, która powinna być zgodna z katolicką nauką społeczną przynajmniej tak zakłada Ruch Odbudowy Polski, to:

-odrzuć optyzmizm mechanistyczny- nie zrobi się samo. Zabieganie o rozwój i troska o jutro jest obowiązkiem każdego

-traktowanie z rezerwą ekonomicznej teorii rozwoju, zwłaszcza jeżeli nie uwzględnia ona wartości moralnych i nie jest nastawiona na prawdziwe dobro rozwoju ludzkiego. Należy tu uwzględnić zarówno nad-rozwój (rozdzielnictwo i rozdawnictwo dóbr materialnych, które zwykle ograniczone jest do wybranych grup społecznych, oraz wynikającej z niej cywilizacji spożycia). Należy tutaj przypomnieć, że chęć posiadania i konsumowania jest szczególną formą materializmu, gdyż ogranicza ona inne wartości posiadania. Przy załamaniu ideologii marksistowskiej w naszym kraju należy się spodziewać znacznego rozwoju tego typu postaw społecznych miarą ich jest ślepa wiara w media i reklamę). Tak więc w ekonomii zwracamy uwagę szczególną na rozdział dóbr. Zakładamy, że wypracowany dochód trafi do jak najszerzej warstwy społecznej, uwzględniając wkład każdego człowieka w tworzenie tego dochodu, oraz jego możliwości.

wartościowanie pracy (zmniejszenie bezrobocia, pomoc państwa w tworzeniu stanowisk pracy i pielęgnowanie własnej inicjatywy

uwzględnianie wartości moralnych w planowaniu rozwoju gospodarki

(dążenie do harmonii rozwoju przemysłowego i urbanizacji z naturą, działania proekologiczne, szanowanie bogactw naturalnych itp.) szczególną i doniosłą rolę w rozwoju gospodarczym opartym na społecznej nauce kościoła ma rolnictwo, Polska musi dążyć do

samowystarczalności żywieniowej, gdyż ta jest konieczna do poczucia bezpieczeństwa we własnym kraju i skoncentrowania się społeczeństwa na tworzeniu a nie zdobywaniu dóbr.

Podstawową formą organizacji społeczeństwa musi być rodzina,

Biuletyn ROP

powinno się zabezpieczyć jej rozwój (mieszkanie, edukacja dzieci, samokształcenie i zabezpieczenie społeczne.)

Musimy odejść od kultu zysku (w rozumieniu kapitału) i kultu władzy, czyli struktury pchającej nasz Naród do odejścia od katolickich zasad społecznych a wrócić do solidaryzmu społecznego i koncepcji pracy dla dobra wspólnego

Musimy pojednać człowieka z drugim człowiekiem, grupy społeczne a nawet całe narody dla walki o zmianę koncepcji rozwoju. Uświadomić sobie fakt współzależności gospodarczej, kulturowej, politycznej i religijnej oraz wzbudzić wolę budowania dobra wspólnego.

Ta świadomość i wola stoi u podstaw budowania solidarności społecznej. Trzeba wyjaśnić, że nie chodzi tutaj o solidarność w dzisiejszym wydaniu, która stała się synonimem wszystkiego co powstało po 1989 roku, lecz o solidarność wyrosłą na gruncie społecznej nauki kościoła, która żądze zysku i władzy traktuje w kategoriach grzechu. Ta solidarność ma angażować człowieka w działanie na rzecz bliźniego. Ci którzy posiadają kapitał powinni czuć się odpowiedzialni za tych co tego kapitału nie posiadają, ale ci ostatni nie powinni być bierni lub wręcz nastawiać się na destrukcję swojego kraju tylko dlatego że są biedni. Solidarność też neguje grupy społeczne nastawione na popieranie tylko swoich własnych interesów (lobbing, partie klasowe). -Również pojęcie wolności dla członków ROP jest pojęciem o całkowicie innym znaczeniu niż dla środowisk unijnych. Dla nas

Miłość do bliźniego i odkrywanie prawdy fundamentalnej jest podstawą szkieletu moralnego na którym chcemy budować morale naszego społeczeństwa.

Według nas to prawdziwa droga do wolności. Uważamy, że zapis konstytucyjny „Polska jest państwem demokratycznym, prawnym” nie gwarantuje w żadnym przypadku, ani wolności, ani sprawiedliwości społecznej. Jest to po prostu przeniesienie zgubnego dla Polski hasła „Co nie jest zabronione jest dozwolone” Tak więc Polacy zamiast skupić swoją uwagę na szukaniu prawdy i działaniu dla dobra wspólnego, cały swój wysiłek intelektualny skupią na szukaniu dróg obejścia niewygodnego prawa.

c.d. na str. 4

„Szukaj prawdy i kieruj się miłością a będziesz wolny”

c.d. ze str. 2

I właśnie ta cecha czyli chęć poprawienia tej konstytucji, dzieli nas od takich partii jak SLD, PSL, Unia Wolności, Unia Pracy. Tutaj ROP bardzo wyraźnie przyjął na siebie obowiązek kultywowania tradycji solidarności, tej wyrosłej z ruchu społecznego a nie sztucznego styropianu. Jeżeli chcemy naprawę Polski, jeżeli nasza kraj ma być wolny, dzisiaj nie wystarczy by każdy Polak dochowywał dziesięciu przykazań, te przykazania uznał już cały świat a więc tym my się od niego nie odróżnimy. A przecież każdy kto by mówił o wolnej Polsce powinien mieć na myśli naszą odrębność i to w pozytywnym tego słowa znaczeniu, tak by nasz kraj zdobywał coraz większą przychylną opinię światowej. Musimy odnaleźć się w naszych korzeniach chrześcijańskich i stworzyć nową jakość moralną inną zarówno od moralności wschodu jak i zachodu (polską moralność). Bynajmniej nie oznacza to izolowania naszego kraju, dalecy jesteśmy od takich pomysłów, co więcej uważamy za obowiązek wnosić tą kulturę moralną zarówno na zachód jak i na wschód. Nie chcemy też zamykać drogi dla kapitału zewnętrznego do Polski, jednak uważamy, że przy obecnym stanie prawnym, ten kapitał nie pobudza rozwoju naszego narodu a służy demoralizacji wąskiej części społecznej i popycha ją w nadmierny konsumizm i kult mamony.

Wracając do realiów politycznych przyglądnijmy się budżetowi na 1998 rok.

Założeniem jego jest wzrost cen za energię, telefony itd. przy jednoczesnym działaniu osłonowym najbiedniejszych. Takie działania z dodaniem zapowiadanego ochładzania gospodarki na pewno przyniesie większą inflację od zakładanej i jest działaniem przeciwko drobnym ciułaczom, a na pewno nie zmieni struktury spożycia. Trzeba przypomnieć, że ostatni rok cechuje się dużym wzrostem gospodarczym i zwiększonym spożyciem. Warto także sobie uzmysłowić, kto właściwie tak nadmiernie konsumuje, bo przecież nie renciści emeryci, rolnicy czy pracownicy najemni. Nie polepszy się też na pewno konsumpcja rencistów i emerytów po reformie ZUS, jeżeli budżet zakłada zmniejszenie o 5,7 % wydatków na FUS, a reforma zmniejszy wydatki ZUS o 20%. Za to

w budżecie jest 55mln NPL na tzw. nadzór państwowy, mających powstać prywatnych ubezpieczeń. Czyli odbierze się rencistom po to by czasami prywatne fundusze nie mogły stanowić same o sobie – ciekawa konstrukcja tzw. polskie drogi do wolnego rynku. I chyba najważniejsza sprawa z punktu widzenia możliwości rozwoju naszej przyszłej gospodarki – a mianowicie rząd zakłada szybką prywatyzację ostatnich dochodowych gałęzi przemysłowych takich jak telekomunikacja, nafta, itd. Po tej prywatyzacji na pewno nie będzie już na czym uwłaszczać społeczeństwa. Tak więc ci co nie zdążyli na czas wsiąść do pociągu międzynarodówki raczej nie będą mogli liczyć, że taki pociąg pojawi się w najbliższej przyszłości. Prawdopodobnie zgodnie z zegarem historycznym przybędzie on dopiero w następnym stuleciu (za około 50 lat- tzw. długi cykl gospodarczy). Trochę dziwi, że maszynistą dorzucającym paliwa do kotła w celu przyspieszenia jest rząd „solidarnościowy”, nie bacząc, że na peronach zostaną właśnie solidarnościowcy.

Ruch Odbudowy Polski ma głębokie uzasadnienie trwania na polskiej scenie politycznej jako partia solidarnościowa, niepodległościowa, narodowa a zarazem chrześcijańska przy tym jednocześnie nowoczesna z racji prezentowanych śmiałych koncepcji rozwoju człowieka i naszego kraju.

Polityka ROP

c.d. ze str. 1

W naszej ocenie była to jedyna droga do zdecydowanej i ostatecznej konsolidacji partii prawicowych. Tak wprowadzeni do parlamentu posłowie i senatorowie dzisiaj nie musieliby być straszeni dyscypliną klubową, ponieważ każde odstępstwo od programu równałoby się zdradzie swojego elektoratu. Ten czynnik na pewno wiązałby trwale prawicę w tym sejmie ale i dawałby szansę na przyszłe wybory. Wspólny program AWS gwarantowałby, że program koalicyjny byłby programem AWS a nie jak dzisiaj programem Unii Wolności. Stało się jednak inaczej. Solidarność odrzuciła naszą koncepcję. Wybrała drogę łączenia wszystkich deklarujących współpracę a kwestię programową oddalono na bliżej nieokreślony termin. Małe wymogi co do sygnatu-

Biuletyn ROP

riuszy tak budowanego bloku sprawiał to, że małe partie wybierały koncepcję AWS-u gdyż jeszcze przez pewien czas mogły zachować swoją w nim podmiotowość. I tak ROP, który powstał już w 1995 po to by w przyszłości dać załazek szerokiego ruchu prawicowego z dnia na dzień stawał się co prawda dobrze zorganizowaną ale monopartią. Wraz z odchodzeniem partii sprzymierzonych z ROP upadała proponowana przez Ruch Odbudowy Polski koncepcja łączenia prawicy. W takiej sytuacji jednak, nikt nie powinien kwestionować sukcesu monopartii, która powstała w 1995 roku a w 1997 już wprowadziła reprezentację do parlamentu. Cała odpowiedzialność za łączenie prawicy w powstałym układzie spoczęła więc w rękach twórcy AWS. Wobec zaistniałego faktu ROP stanął w obliczu dwóch możliwości albo wtopić się w nurt AWS, co wiązałoby się z zaprzestaniem tak mozolnie tworzonego naszego programu, albo podjąć walkę o przetrwanie. Wybraliśmy to drugie. Na naszą decyzję w głównej mierze wpłynęła pamięć 1989 roku i losów komitetów obywatelskich. Uznaliśmy, że stojąc obok z programem solidarnościowym będziemy większą siłą przetargową niż dodanie 5 czy 15 posłów do wspólnego bloku o nieokreślonym przyszłym charakterze. Późniejszy rozwój wydarzeń potwierdził nasze obawy. Posłów reprezentujących poglądy podobne do Ruchu Odbudowy Polski nie weszło więcej niż 30 na cały AWS. Według Ruchu Odbudowy Polski na złe warunki kompromisu między „Solidarnością” a Unią Wolności nie wpłynęła nieobecność posłów ROP w AWS – lecz niejednołitość w samych szeregach AWS., w którym ponad 1/3 składu jest przychylna Unii Wolności. I właśnie przewidywanie nasze co do złej koncepcji tworzenia listy prawicowej pod szyldem AWS daje znać. Zamiast rzeczywistej konsolidacji, dzisiaj mamy straszenie dyscypliną klubową, a zamiast wspólnej partii mamy Ruch Społeczny AWS poza AWS-em.

To niezdrowe łączenie każdego z każdym, byle wygrać nie wyszło też na dobre dla Ruchu Odbudowy Polski. Ucieczka elektoratu za mirażem „wreszcie połączonych prawicy” wywołało w Ruchu Odbudowy Polski wewnętrzny spór co do dalszej polityki ROP. Ruch Odbudowy Polski który powstał

z komitetów społecznych poparcia dla Jana Olszewskiego oraz takich partii jak Akcja Polska, RTR Jana Parysa i wiele jeszcze innych pomniejszych organizacji, zamiast stopić się w jeden monolit za sprawą swoich przywódców, zaczął spory wewnętrzne. O ile Jan Parys ze swoim ugrupowaniem jeszcze przed rozpoczęciem kampanii opowiedział się za samodzielnym prowadzeniem swojej partii (a pozostaniem jako organizacja sprzymierzona z ROP-em) o tyle Antoni Macierewicz wbił nóż w plecy naszej organizacji torpedując ustalenia koalicyjne i wystawiając członków Akcji Polskiej na listach ROP nie licząc się z ustaleniami prawowitych struktur ROP. Był to z premedytacją prowadzony zamysł podporządkowania sobie ROP i usunięcia Jana Olszewskiego a w przypadku przegranej wyprawienia Akcji Polskiej ze struktur Ruchu Odbudowy Polski. Oczywiście musiało się to skończyć rozbiem tej resztki partii tkwiącej przy Ruchu Odbudowy Polski. Szczególne straty ponieśliśmy na wsi (rugowanie „Solidarności” RI z list) i wśród organizacji katolickich (wydruk artykułu w „Głosie” Macierewicza jakoby Olszewski dopuszczał możliwość aborcji). Ciekawym jest fakt zbieżności artykułu zamieszczonego w „Głosie” z podobnym zamieszczonym w „Gazecie Wyborczej” przychylniej Unii Wolności (oba artykuły zostały zamieszczone w tym samym tygodniu). Zarzuty postawione Janowi Olszewskiemu są nonsensem. Trudno podejrzewać Antoniego Macierewicza o debilizm polityczny (bo przecież wie on, że mason nie stworzyłby partii, która w swoim statucie ma za cel kształtowanie życia społecznego w Polsce w oparciu o katolicką naukę społeczną) podejrzewać należy więc tu zwykłą wyrafinowaną zdradę i to (sądząc po artykule) w zмовie z Unią Wolności. Zwłaszcza dalsze działania powyborcze- cełwa dezinformacja w swojej gazecie oraz jego działanie w terenie nie świadczy o chęci budowania partii a wręcz o działaniu w celu rozbięcia Ruchu Odbudowy Polski. Dla przykładu jego poplecznik w naszym okręgu Janusz Krasuski złożył donos do prokuratury na Ruch Odbudowy Polski i namawiał jawnie na głosowanie przeciwko liście ROP. Zwolennik Macierewicza z Ogniwa Parczew Pan Stanisław Zagórski postawił wniosek na zebraniu Ogniwa ROP o jego rozwiązanie. Na szczęście członkowie ogniwa

zamiast rozwiązać go pozbawili funkcji niedoszłego pogrzebacza ROP-u. Takich działań można by podać wiele i należy je przypominać by takich sytuacji nie było w przyszłości. W tym artykule jednak musimy skupić się na polityce właściwego Ruchu Odbudowy Polski. Wracając do tematu ROP przystępował do wyborów świadomy miernego wyniku, w układzie w którym z jednej strony (po wejściu ROP do AWS) zaprzepaszczal możliwość dalszego promowania solidarnościowego programu (koalicja z Unią). Z drugiej strony poparcie ROP oscylowało na krawędzi wejścia do parlamentu. W tej sytuacji ROP szukał poparcia w swoim być albo nie być we wspólnej liście do senatu. Dawalo to również szansę stonowania nastrojów rywalizacji ROP z AWS. Ta koncepcja sprawdziła się i w większości okręgów powołano wspólne listy z AWS. W naszym okręgu z winy AWS do wspólnej listy jednak nie doszło, zamiast uzgodnionej na szczelbu krajowym wspólnego podziału AWS/ROP 1:1 nasz AWS zaproponował podział 2:0 oczywiście ze wskazaniem na AWS, motywując to tym, że ROP ma słabego kandydata. Intencją Ruchu Odbudowy Polski było uniknięcie prowadzenia kampanii przeciwko AWS, a wspólna lista do senatu miała być tego gwarancją. U nas stało się inaczej AWS oddalił możliwość wspólnej listy. Być może jest to zbyt małe doświadczenie tego przecież tak szybko zmontowanego bloku. O tym małym doświadczeniu świadczą sprzeczne oceny w ich szeregach co do możliwości poparcia przez elektorat ROP (przed wyborami uniemożliwili wspólną listę z ROP do senatu ze względu na słabość ROP-u, po wyborach pretensje o to, że ROP w ogóle istnieje bo jakby nie to AWS nie musiałby zawierać koalicji z Unią Wolności). Zapomnieli, że w swoich szeregach wprowadzili do sejmiku według mojej osobistej oceny co najmniej 50 posłów z poglądami liberalnymi. Z mieszanymi uczuciami patrzymy także i na działalność regionu Mazowsze którego szefowi myślą się guzik przy głosowaniu nad konkordatem. Myślę, że goszczącemu go Infułatowi spędził on tym nie jeden raz sen z oczu, z resztą nie tylko jemu. Mimo tak złego rozwoju współpracy z AWS-em ROP nie zawiódł nadziei, wystawił jednego kandydata do senatu zgodnie z uzgodnieniami centralnymi i nie prowadził negatywnej kampanii w

Biuletyn ROP

stosunku do AWS, a o całej sytuacji nawet nasi członkowie dowiadują się dopiero daleko po wyborach. Dzisiaj sytuacja nie zmieniła się w sposób istotny. AWS jest w koalicji z Unią Wolności, która przyjęła budżet komunistyczny a który jest przeciwieństwem programu ROP głoszonego w wyborach. Nie nam oceniać sytuację AWS. Wydaje się jednak, że społeczeństwo żąda już nie tyle wykonania programu ale prawdziwego zjednoczenia się tej partii w jeden ruch. Dla tej części prawicy której nie pasuje AWS pozostaje alternatywa - Ruch Odbudowy Polski. Próba innych podziałów (tworzenie frakcji wewnątrz AWS i wciąganie do nich ROP-u) jest następną próbą oszukania wyborców a to może się skończyć tragicznie w następnych wyborach nie tylko prezydenckich ale i parlamentarnych.

Procesy gospodarcze

Liberalowie postulują szeroki zakres swobody w gospodarce, czyli raj dla silnych ekonomicznie i ograniczenie sprawiedliwości w podziale dochodu i majątku. Socjaliści są na drugim krańcu wizji tego zagadnienia i postulują duży udział państwa w kształtowaniu gospodarki, co pociąga za sobą ograniczenie swobody gospodarczej. To ograniczenie też w konsekwencji może wywołać recesję gospodarki, na uwagę zasługuje tu jednak eksponowanie sprawiedliwości, czyli roli pracy w procesie gospodarowania. Konserwatyści zaś akcentują znaczenie kapitału i postulują jego uprzywilejowanie przy podziale dochodu. W społeczeństwie zauważa się cykliczność zmian poglądów na procesy gospodarcze, towarzyszą temu wyborcze cykle polityczne w dziedzinie sprawowania rządów przez ugrupowania (bloki wyborcze). Jedno jest pewne państwo jest zawsze obecne w kształtowaniu gospodarki, spór idzie zaś o stopień ingerencji.

Polska zmierza do gospodarki rynkowej. W gospodarce rynkowej konsumenci i producenci wchodzą w związki na rynku, tak by za pomocą cen dokonać wymiany towarów i usług. Cena ustala się tu samoistnie, żeby równoważyć produkcję z popytem. Z kolei zysk zależy od ceny i kosztów produkcji

cd. na str. 6

Procesy gospodarcze

c.d. ze str. 5

napędza produkcję i inwestycje (konsumpcję odroczoną). Obniżka ceny następuje przy spadku popytu, pociąga to za sobą brak dochodów wydatkowanych, czyli zarobków. Producent zaczyna wtedy szukać możliwości produkcji innych towarów, na które jest większy popyt i można go taniej wyprodukować, bądź próbuje zmniejszyć koszty wytwarzania starego produktu. Jak widzimy rynek decyduje co ma być wytwarzane, nie można produkować rakiety bo nikt jej nie kupi, jest ona po prostu za droga.) A więc na pytanie co produkować, rynek odpowiada, że jest to zależne od kosztów produkcji i popytu.. Na pytanie jak produkować, rynek odpowiada - jak najtaniej. Dla kogo produkować, rynek odpowiada: dla tych co mają kapitał. Istotą gospodarki rynkowej jest występowanie pełnej konkurencji na rynku, żaden z podmiotów gry rynkowej, czy to producent, czy konsument nie może zawiązać rynkiem. W praktyce proporcje te są jednak zaburzane tzw. monopolizacją rynku oraz niechęcią ponoszenia społecznych kosztów funkcjonowania gospodarki przez producenta. Na zakłócenie rynku wpływają też czynniki zewnętrzne np. napięcia społeczne, zanieczyszczenia środowiska (choć sprawcą tych dodatkowych kosztów jest producent- to jednak unika on naprawy tego stanu rzeczy).Przerwany jest tu związek między skutkami i ich kosztami. Właśnie w te sfery gdzie rynek nie daje sobie rady musi wchodzić państwo. Podstawowym zadaniem państwa jest więc prawne określenie reguł wymiany dóbr i usług. Jego naczelnym zadaniem w sferze rynkowej jest stałe dążenie do przywracania konkurencyjności. Należy pamiętać, że interwencja państwa może stanowić pretekst do zmonopolizowania rynku przez państwo, toteż interwencja państwa powinna w gospodarce rynkowej ograniczać się do:

1. usuwania zewnętrznych, negatywnych wpływów na funkcjonowanie rynku (chodzi tu o to, aby uczestnik rynku, który powoduje powstanie kosztów negatywnie oddziałujących na innych, był zobowiązany do ich poniesienia).

2. dostarczania dóbr, których produkcja dla przedsiębiorstw prywatnych jest nieopłacalna. dążenia do zachowania sprawiedliwości w podziale dochodu i majątku, oraz
3. dążenia do zabezpieczenia gospodarstwom domowym minimum egzystencji (dbałości o słabych nie sprostą żaden rynek - obowiązek ten spoczywa zawsze na państwie) dążenia do zubożenia zakłóceń cyklu koniunkturalnego, zwłaszcza w łagodzeniu inflacji i bezrobocia (przez gospodarkę podatkową i pieniężną państwa)

W gospodarce rynkowej najważniejszą rolę odgrywa, kapitał, podział pracy i pieniądź. Obniżanie kosztów produkcji i inwestycje decydują o gromadzonym kapitale i wielkości produkcji. Z kolei nadmierne inwestowanie, czyli odraczanie konsumpcji może wywołać frustracje i napięcia społeczne, a tym samym wywołać spadek motywacji do pracy dla najemnych robotników. Widzimy, że w polityce makroekonomicznej wolny rynek jest zupełnie bezradny, dzieje się tak z powodu tego, że przedsiębiorstwa podejmują działania które zawsze mają charakter mikroekonomiczny. Rolą państwa więc jest, by te mikroekonomiczne polityki łączyć w jedną makroekonomiczną politykę. Dążenie do obniżenia kosztów produkcji wymaga zdolności i kwalifikacji pracowników, a więc stałe doskonalenie i specjalizacja- istnieje jednak ryzyko wysokich kosztów stałego kształcenia i mobilności zawodowej pracowników, które trudno będzie przerzucić w cenę towarów i usług. Z tych rozważań wynika, że ważne jest prawidłowe połączenie pracy i kapitału. Pieniądź jest czynnikiem służącym do umownego wartościowania towarów i usług na rynku i stanowi czynnik ożywiający gospodarkę. Zakazana jest zarówno samowola podmiotów gospodarczych jak i państwa, podmioty gospodarcze mają prawo swobodnego zrzeszania się, wykonywania zawodu i osiedlania się. Podstawę gospodarki rynkowej stanowi własność prywatna i prawo dziedziczenia oraz prawo do odszkodowania w wypadku wywłaszczenia. Sektor publiczny kieruje się nieco odmiennymi założeniami wynikającymi z władczych funkcji państwa, jednak musi respektować założenia gospodarki rynkowej bynajmniej w modelu 3 sektorowym gospodarki, gdzie na rynku współgrają przedsiębiorstwa, gospodarstwa domowe i

Biuletyn ROP

państwo, które ma aktywnie oddziaływać na cenę równoważąc podaż towarów i usług z popytem.

Cykl koniunkturalny i interwencje państwa.

Cykl koniunkturalny jest przejawem kształtowania się działalności gospodarczej, ideałem byłoby, by odzwierciedlał on stały wzrost gospodarczy. Jednak na wskutek rozminięcia się popytu ze zdolnościami produkcyjnymi np. wzrost popytu przy niedomodze produkcji będzie wywoływać inflację, a wzrost produkcji przy niedomodze popytu spowoduje niewykorzystanie mocy produkcji, w rezultacie dojdzie do spadku produkcji (produktu globalnego brutto). Te wahania w procesach gospodarczych, zależne od koniunktury na rynku, określa się mianem cyklu koniunkturalnego. Cykl ten można podzielić na 4 fazy : depresja, wzrost, wysoka koniunktura i spadek (recesja)

depresja odzwierciedla: wysoki stopień bezrobocia, niewielki popyt, spadek dochodu społecznego, spadek cen, ograniczenie inwestycji, obniżkę oprocentowania kredytów inwestycyjnych z jednoczesnym brakiem zapotrzebowania na te kredyty. Słabsze objawy depresji nazywane są **recesją**. Po depresji następuje **faza wzrostu** - wzrost inwestycji, zatrudnienia, dochodów pracowników, wzrost dochodów przedsiębiorstw, wszystko to wywołuje wzrost popytu- jednak nie oznacza to, że muszą wzrosnąć ceny. W przypadku jednak gdy popyt znacznie przerasta możliwości produkcyjne dochodzi do tzw. **Wysokiej koniunktury (boomu)** następuje stały wzrost cen, rośnie zwłaszcza popyt na inwestycje, następuje wzrost oprocentowania kredytów inwestycyjnych, pojawia się inflacja a w końcu dochodzi do wtórego spadku popytu., wzrostu bezrobocia, nieskończone inwestycje wywołują **recesję**. **Te fazy pojawiają się**: w cyklu krótkoterminowym co 4 lata, w średnioterminowym co 11 lat, w długoterminowym co 50 lat. Państwo istotną rolę odgrywa w fazie recesji i depresji, na nim spoczywa obowiązek starania się o : zapewnienie pełnego zatrudnienia, ustabilizowanie cen, zrównoważenie bilansu płatniczego. W praktyce nie jest możliwe rozwiązanie tych kwestii jednocześnie. Jednym z narzędzi państwa jest tu polityka fiskalna która wpływa bezpośrednio na popyt w skali makroekonomicznej.

ciąg dalszy w następnym numerze.